CAMPUS DONBOSCO

BIULETYN SALEZJAŃSKI RUCHU PROGRAMOWO - METODYCZNEGO "DĘBY" ZHR

PAŹDZIERNIK Rok V nr 56 / 1994

Apel końcowy - raport komendantów gniazd zlotowych

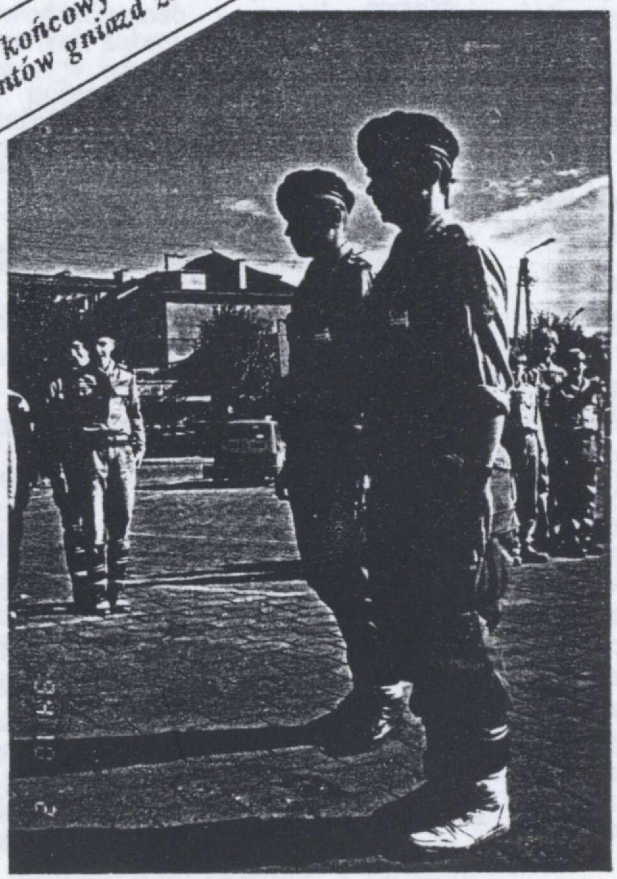

III Zlot RP-M "Dęby"

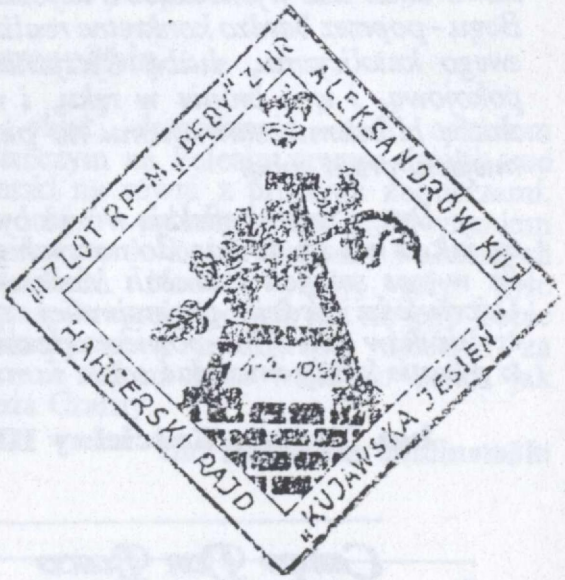

archiwum harcerskie.pl

Od redakcji

Kilka słów o ...

Przed z górą stu laty, 31października 1888 roku w Trębkach koło Kutna urodził się Andrzej MAŁKOWSKI, nazywany twórcą polskiego harcerstwa. Przy okazji kolejnej jego rocznicy warto by się nad paroma sprawami zastanowić.

Po pierwsze: dlaczego on? Przecież nie był jedynym z pośród twórców, nie zawsze też stał na ich czele. Czy dlatego, że zginął młodo? Chyba nie - nie tylko on przecież tak zginął, byli i inni, o których ledwie dziś wspominamy. Dlaczego więc on? Czy dał największy wkład w początki skautingu na ziemiach polskich? Być może, ale inni pracowali nie mniej ofiarnie i owocnie. Cóż więc jego właśnie wysuwa na pierwszy plan?

Wydaje się, że jest kilka przyczyn. Był bezkompromisowy w wymaganiu - najpierw od siebie. Był patriotą - słowo jakże dziś niemodne. Ponad wszystko stawiał służbę - słowo także dziś wychodzące z użycia. Służbę Bogu - poprzez bardzo konkretne realizowanie swego katolicyzmu, służbę Ojczyźnie - i tę pokojową, i tę z bronią w ręku, i wreszcie służbę bliźniemu, stawianemu na pierwszym miejscu, przed sobą.

Drugą zatem refleksją winna być chyba ta: jak to ma się do nas, do naszych czasów? Ile w nas samych jest cech Małkowskiego? Odpowiedzi będzie przynajmniej tyle, ilu czytelników tych słów - bowiem odpowiedź na to pytanie każdy musi dać sobie sam.

hm. Tomasz Kościelny HR.

nasze propozycje

Kilka słów o ...	*s. 1-2.*
Roczny plan pracy drużyny	*s. 2,9.*
Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy	
Traugutta prawo	*s. 3.*
Zło dobrem zwyciężaj!	*s. 4.*
Trzy pióra	*s. 5.*
III Zlot RP-M "Dęby"	*s. 6-7.*
Jak pracują wędrownicy?	*s. 8.*
Harce	*s. 10.*
Garść humoru	*s. 10.*
Śpiewogranie	*s. 11.*
Wieści ze środowisk	*s. 12.*

Roczny plan pracy drużyny

Łatwo jest teoretyzować na temat tworzenia rocznego planu pracy drużyny, gorzej jest, szczególnie dla młodszych drużynowych, z jego układaniem.

Jak to mi kiedyś na kursie powiedziano drużynowy tworząc plan drużyny powinien mieć ... głowę na karku, kartkę papieru, długopis i kalendarz. Przed przystąpieniem do układania planu nie wolno zapominać o pewnych sprawach. Planu nie układa sam drużynowy (chyba, że jego drużyna jest na etapie tworzenia), lecz powinien go układać wespół z Radą Drużyny. I jeszcze jedno,

(ciąg dalszy na str. 9)

Wokół Prawa Harcerskiego

Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

W dzisiejszym czasach jak można często zaobserwować ludzie rzucają słowa na wiatr, czyli nie biorą odpowiedzialności za dane słowo. Można jednak i dziś (choć jest to bardzo rzadkie) spotkać ludzi, odpowiedzialnych, którzy cenią sobie prawdomówność i rzetelność w obietnicach i podejmowanych zobowiązaniach. Do takich ludzi należą między innymi harcerze. Stąd w "Dekalogu Harcerskim" widnieje drugi punkt Prawa, który mówi: Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy.

Rodzi się zatem pytanie, dlaczego jak na Zawiszy? W tym miejscu należy odwołać się do osoby Zawiszy i choć krótko powiedzieć, kim on był. Otóż jak wynika z przekazów historycznych był to okrywający się sławą rycerz, żyjący za czasów Jagiełły. Bardzo często występował na turniejach rycerskich, na których odnosił znaczące sukcesy, dzięki swojej sile i męskości. Oprócz wspomnianych powyżej cech Zawisza odznaczał się również prawdomównością. Potrafił on dotrzymać raz danego słowa, które dla niego miało cenę największą. Prawdomówność w tamtych czasach była cechą rzadką, lecz mimo to na słowie Zawiszy Czarnego herbu Sulima można było polegać zawsze.

Prawodmówność i rzetelność nabierają szczególnego znaczenia w obietnicach i podejmowanych zobowiązaniach. Na co dzień spotykamy się z ludźmi, którzy wszystko są gotowi obiecać, lecz w ich ustach to tylko przysłowiowe "obiecanki". Są to ludzie, którzy najczęściej bazują na: półprawdzie, oszustwie, nieuczciwości i kłamstwie. Taka postawa jest negatywna i niedopuszczalna, gdyż jest złem wyrządzonym drugiemu człowiekowi. Dlatego też w naszym życiu należy przestrzegać zasad prawdomówności. Nie obiecujmy zbyt wiele, gdy nie możemy tego dotrzymać. A jeśli już komukolwiek coś obiecaliśmy, to starajmy się tego dotrzymać, choćby to nas wiele kosztowało. W życiu harcerza zasada prawdomówności obowiązuje w każdym miejscu i każdym czasie. Zatem postępujmy tak, aby i o nas można było usłyszeć, że na naszym słowie można polegać jak na Zawiszy.

wym. Wiktor Dziurdzia

Harcerz postępuje zawsze po rycersku

Traugutt a prawo harcerskie

Każdy z nas zna zapewne sylwetki takich rycerzy jak Skarbek z Góry, Powała z Taczewa, czy Zawisza Czarny. Te postacie do dziś zachwycają nas swoją szlachetnością, siłą i odwagą.

W XIX w. rycerze w żelaznym pancerzu z mieczem w ręku już nie istnieli. Wtopili się oni w stan szlachecki, do którego należał także Romuald Traugutt. Nie był tak silny jak Powała z Taczewa, lecz odwagą i honorem dorównywał Zawiszy Czarnemu.

Gdy objął dowodzenie nad odziałem powstańczym na Polesiu zawsze dzielił trud żołnierski na równi z prostymi żołnierzami. Gdy objął władzę nad Powstaniem Styczniowym do końca stał przy walczących powstańcach. Nawet wtedy, gdy było wiadomo, że carska policja jest na jego tropie nie skorzystał z możliwości ucieczki za granicę. I stał na polu walki do końca jak Zawisza Czarny.

ćw. Radosław Malinowski

archiwum harcerskie.pl

Zło dobrem zwyciężaj !

19 października mija dziesiąta rocznica męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki. Chciałbym więc choć w kilku zdaniach przybliżyć czytelnikom "Campo" jego postać.

Urodził się w 1947 roku we wsi Okopy (białostockie). w 1965 roku wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Warszawie. Po roku studiów powołano go do odbycia 2 - letniej służby wojskowej w specjalnej jednostce tzw. "klerycklej" w Bartoszycach. Po święceniach kapłańskich otrzymanych w maju 1972 roku z rąk Prymasa Stefana Wyszyńskiego pracował w Ząbkach, Aninie i samej Warszawie. Od 1978 roku był duszpasterzem środowisk medycznych, a w czasie I i II wizyty Ojca Świętego pełnił funkcję szefa służby medycznej. W sierpniu 1980 roku ks. Irymas poprosił go o obięcie opieką duszpasterską strajkujących robotników Huty Warszawa. Ks. Jerzy tak wspominał później pierwszą Mszę św. odprawianą na terenie huty: "Szedłem z ogromną tremą. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać? Kto będzie czytał teksty, będzie śpiewał? Takie dziś może naiwnie brzmiące pytania nurtowały mnie w drodze do fabryki. I wtedy, przy bramie, przeżyłem piersze wielkie zdziwienie. Gęsty szpaler ludzi - uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramę. Tak sobie wtedy pomyślałem - oklaski dla Kościoła, który przez trzydzieści parę lat wytrwale pukał do bram fabrycznych". Od stycznia 1982 roku ks. Popiełuszko podjął się prowadzenia Mszy Św. w intencji Ojczyzny i tych, którzy dla niej cierpią. Aktorzy recytowali starannie dobraną poezję, artyści śpiewali pieśni religijne i patriotyczne, a ks. Jerzy mówił homilie. Słowa prawdy i otuchy rozchodziły się po całej Polsce i przyciągały do żoliborskiego kościoła coraz większe tłumy. Takie działanie nie podobało się komunistycznym władzom. Zaczęły się więc szykany, przesłuchania, szkalowanie w mass-madiach i próby zastraszania. Wszystko to okazywało się jednak bezkuteczne, a ks. Jerzy mówił: "Już nie potrafię zamknąć swego kapłaństwa w kościele, choć tylu różnych "doradców" podpowiada mi, że prawdziwy polski ksiądz nie powinien wychodzić poza ogrodzenie kościelne. Będę w´ród swoich robotników, dopóki tylko będę mógł ...". "Władza Ludowa" postanowiła więc ostatecznie rozprawić się z tym niewygodnym kapłanem. 19 października 1984 roku powracający z Bydgoszczy ks. Jerzy Popiełuszko został porwany przez trzech wysokich funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a następnie torturowany i bestialsko zabity. Kilka godzin przed śmiercią powiedział w rozważaniu różańcowym: "Polska dlatego zadziwiła świat, że walczyła na kolanach, z różańcem w ręku. Życie trzeba godnie przeżyć, bo jest tylko jedno (...). Tylko plewy nic nie kosztują. Za prawdę się płaci, chrześcijanin ma obowiązek stać przy prawdzie". Sam ten obowiązek wypełnił do końca, płacąc za prawdę cenę najwyższą - życie.

Zachęcam Cię dziś, drogi druhu, do bliższego zapoznania się z życiem i nauczaniem współczesnego nam kapłana - męczennika. A gdyby zdarzyło Ci się znaleźć na warszawskim Żoliborzu, przy kościele św. Stanisława Kostki, to "... przysięgnij Bogu przy grobie ks. Jerzego, że nie będziesz zabijał, nie będziesz się mścił, nie będziesz wiarołomny, nie rzucisz ziemi, skąd nasz ród, że będziesz trzeźwy i czysty, że nie będziesz pożądał żony bliźniego, ani żadnej rzeczy, która jego jest, że będziesz sprawiedliwy, że będziesz mówił po polsku, jak Polak, że słowo Ojczyzna nie będzie dla ciebie pustym dźwiękiem".

pwd. Jan Dulcerski ćw.

TRZY PIORA

Któż z nas harcerzy, nawet tych najmłodszych, nie słyszał o "Trzech Piórach"? Często na obozach letnich widzieliśmy jak niejeden próbował zdobyć tą sprawność.

Jak można wyczytać z książeczki sprawności jest to sprawność mistrzowska i choć jest próbą charakteru, to wymaga jednak wielu umiejętności praktycznych. Żeby np. złowić rybę podczas próby głodu, trzeba postarać sie o wędkę, odpowiednią przynętę, znaleźć najlepsze miejsce, czy też "poderwać" rybę, gdy już będzie połykała haczyk. Żeby trafić na wyznaczone miejsce w czasie próby samotności, trzeba choć trochę znać sie na mapach, z kolei przy próbie milczenia znać tzw. IMZ (indiańską mowę znaków).

Jeszcze raz chciałbym zwrócić uwagę, że jest to próba charakteru. Wyobraźcie sobie harcerza, który przechodzi właśnie próbę głodu. To, że idzie razem z drużyną na posiłek, a koledzy próbują skusić go kanapką z żółtym serem i pomidorem, gdy jemu samemu w brzuchu grają marsza, to jeszcze nic.

Wyobraźcie sobie tego samego harcerza, który siedzi nad woda i ma złowić rybę. Słońce grzeje niemiłosiernie, orkiestra brzuszna mu przygrywa i krew go zalewa, gdy widzi ławicę ryb wąchającą tylko przynętę. Kto wie, czy czasami nie myśli o tym, by skończyć z tym wszystkim i skoczyć do kuchni na "żeberko z dinozaura"? A jednak siedzi dalej mimo słoneczka, kapeli i zwariowanych ryb, co to nie chcą robaka. To właśnie znaczy "mieć charakter". Podobnie przy próbie milczenia i samotności. Gdy przebiegnie w nocy koło ciebie pies.

Do swojej próby podchodziłem drugi raz i muszę się przyznać, że miałem przed nią lekkiego stracha: czy tym razem mi się uda? Udało się.

Myślę, że wielu z was także pragnie zdobyć tę sprawność. Życzę tego wszystkim. Pamiętajcie jednak, że do tej sprawności trzeba przygotowywać się już teraz.

ćw. Ryszard Sz.

archiwum harcerskie.pl

Zgodnie z przyjętymi założeniami, nasz coroczny ogólnopolski zlot drużyn organizuje za każdym razem inne środowisko. Tym razem podjął się tego Aleksandrów Kujawski, organizując w dniach od 30 września do 2 października br. III Ogólnopolski Zlot Ruchu Programowo-Metodycznego "Dęby" pod hasłem: "Kujawska Jesień". W zlocie wzięło udział około 140 harcerzy, reprezentując 18 spośród 27-miu drużyn, zrzeszonych w naszym Ruchu. Na zdjęciach:

Ks. Stefan Metrycki, dyrektor Salezjańskiego LO podczas ogniskowej gawędy

III Zlot RP- M "Dęby"

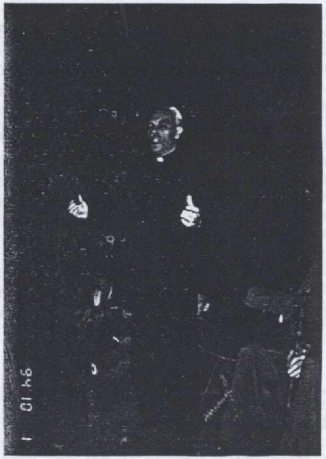

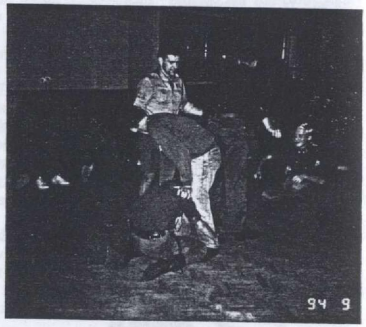

zobaczyć na koniecznie zlotowczyna

Wędrownicy z Płocka przy pomniku

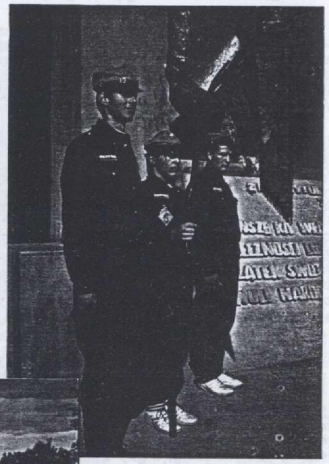

Uczestnicy Zlotu na aleksandrowskim rynku.

Zdjęcia: pwd. Robert Ciraj HO.

archiwum harcerskie.pl

Wędrowniczy

Jak wędrownicy pracują?

Pracą wędrowników jest całkiem różna od pracy harcerzy młodszych. Zasadniczą różnicą jest to, iż wędrownicy tworzą grupki zwane patrolami nie po 6-7 osób jak to jest z zastępami młodszoharcerskimi, ale po 2-3 osoby. Są to najbliżsi koledzy o wspólnych zainteresowaniach i kierunkach pracy.

Wędrownicy już nie zdobywają sprawności na obozach czy w czasie pracy śródrocznej w ramach próby na stopień, albo aby się wykazać, są to już sprawności o wysokich wymaganiach, zdobywane w sekcjach specjalistycznych, na kursach lub indywidualnie.

Każdy wędrownik zobowiązany jest do kształtowania się i zdobywania trzech sprawności - jednej z grupy sprawności fachowych, jednej infelie łualnej i jednej portowej.

Jak już wcześniej wspomniałem wędrownicy pracują w patrolach, które tworzą chłopcy o tych samych zainteresowaniach. Dobrym patrolem, można nazwać jednostkę, która działa wspólnie przez jeden rok, a już ponad ... to jest bardzo dobry zespół kolegów, których można prawie nazwać przyjaciółmi.

Na czele patrolu stoi osoba wybrana spośród członków , zwana patrolowym. Jest to chłopak, który odpowiada za swych kolegów, czuwa nad ich pracą, a gdy trzeba nawet ją nadzoruje. Patrolowi się zmieniają co kwartał, aby każdy mógł się wykazać.

Patrol jest jednostką wzajemnej pomocy i samokontroli.

Prócz patrolowych spotkań typu: przygotujmy się do wyprawy, czy wspólnych realizacji zadań na stopień, partol przeprowadza także zajęcia typu: uczymy się, oglądamy film i dyskutujemy na jego temat, czy też idziemy razem do teatru.

Wędrownicy nie powinni się specjalizować jedynie w technikach harcerskich, powinni także pracować nad swą kulturą i intelektem, bo to oni będą współbudowniczymi naszego kraju i narodu.

Miejscem spotkań nie powinny być jedynie harcówki, ale prywatny dom kolegi, ogródek czy też jakiś ciekawe-tajemnicze miejsce, o którym wiedzą tylko oni.

Drugą jednostką pracy w drużynie wędrowniczej lub w zastępie wędrowniczym jest sekcja.

Sekcję tworzy kilku lub kilkunastu wędrowników w środowisku, o tych samych upodobaniach, lub specializujących się w tej samej sprawności. Są różne sekcje np.: piłkarska, turystyczna, humanistyczna czy strzelecka. Mogą być o charakterze trwałym np.: żeglarska lub tymczasowym np.: taneczna.

Sekcja tworzone mogą być w drużynie ale także na szczeblu wielu drużyn, np.: kilku wędrowników z jednej i kilku wędrowników z drugiej drużyny tworzą sekcję krótkofalarską, ponieważ ta jedna ma instruktora i sprzęt specjalistyczny. Sekcje sprawnościowe posiadający fachowy sprzęt mogą ustalać stałe składki lub jednorazowe danny na zakup i modernizację sprzętu. Sekcje mają ułatwić zdobycie odpowiednich sprawności, jeszcze tych co obrali sobie te same specjalizacje. Przy najlepiej nawet działających sekcjach, nie wolno zapominać o spotkaniach partoli, gdyż zdarzało się iż szermierze byli więcej szermierzami niż harcerzami. Każda sekcja winna urządzać pokaz lub wystawę z zakresu swej specjalności na zbiórce drużyny lub zlocie. Dla istnienia dobrze prowadzonej sekcji potrzebne są chętni i zainteresowani harcerze, a przy niektórych sekcjach fundusze i fachowcy, sprzęt oraz instruktor, niekoniecznie harcerz. Gdy jest brak tych ostatnich to można jako zorganizowaną grupę harcerską przystąpić do istniejącego już koła zainteresowań np.: tanecznego, Czerwonego Krzyża czy turystycznego.

Stosując pracę w patrolach i sekcjach, czyli sytem - partolowo-sekcyjny, na pewno osiągniemy cele wychowawcze i opuszczający nasze szeregi młodzi ludzie będą posiadać stopień HK, który jest harcerskim świadectwem dojrzałości młodzieńca.

(JAŁ)

coś praktycznego dla drużynowego

Roczny plan pracy drużyny (cd.)

plan pracy nie jest dla władz harcerskich, lecz dla konkretnej drużyny, a więc powinien zawierać to wszystko, co pragną robić harcerze, nawet gdyby to były jakieś zwariowane pomysły. Z powyższym się wiąże jedno niebezpieczeństwo, że będziemy chcieli wszystko "upchać" do tego planu. Nie należy się szarpać, przecież drużyna ma działać nie jeden rok, a wiele, wiele lat. I pomysły niezrealizowane w jednym roku można wykorzystać w następnych latach.

Są pewne etapy tworzenia planu przez które trzeba przebrnąć jeżeli plan ma być pełny, obejmujący wszystkie sfery działalności drużyny i dostosowany do wieku i umiejętności jej członków. Na początku należy przeanalizować sytuację a więc poziom harcerski, rejon odziaływania drużyny, potrzeby środowiska /3X służba/, zainteresowania harcerzy, no i oczywiście dla kogo jest plan pisany, dla zuchów, harcerzy czy wędrowników? Dalej należy ustalić cele jakie chcemy realizować. W tym się mieści urobienie ideowe i techniczne /dostosowane do wieku i posiadanej wiedzy/. No i podstawa planu kalendarz ważniejszych imprez drużyny, hufca, środowiska. Warto na początku wypisać na kartce terminarz powyższych imprez, a dopiero między te terminy wpisywać zbiórki zastępów. W planie drużyny nie powinno zabraknąć zbiórek szkoleniowych dla kadry, harców i wycieczek, wychowania religijnego, kulturalnego czy patriotycznego, a także zajęć podnoszących sprawność fizyczną. I na koniec jeszcze jedna uwaga. Plan może być ubity,lecz ma dać możliwość korekt, zmian, przesunięć, które niesie ze sobą życie.

pwd. Kazimierz Chudzicki HO.

ps. Fragment planu pracy drużyny 105 ŁDH w roku harcerskim 93/94.

Data	Zbiórka drużyny	Zbiórka zastępu zastępowych	stopień	Sprawności	Rada Drużyny
6.04.	Wyznaczanie stron świata za pomocą znaków terenowych, zegarka, busoli - gra terenowa		±1X1	Tropiciel Obserwator Wskazidroga Przewodnik	Opracowanie reg. oboz. HAL 94. Przygotowanie do rajdu św. Jerzego w Piotrkowie Trybunalskim
13.04.	Wyprawa szlakiem zabytków Łodzi	Znaczenie gospodarowania finansowego w drużynie	±1. IV 1 XI 3-4	Wskazidroga Łazik Przewodnik	
23-24.04.	Rajd św. Jerzego w Piotrkowie Trybunalskim			Dobry duszek Fotoamator	

archiwum harcerskie.pl

HARCE

Ślimak

Podzielcie się na dwa zespoły, które ustawiają się w szeregach w sporej odległości od siebie. Na sygnał rozpoczęcia gry prawoskrzydłowi obu szeregów zaczynają szybkimi obrotami ciała swojej osi zwijanie całego zespołu w figurę przypominającą ślimaka; w tym czasie zawodnicy trzymają się za ręce; wygrywa ten zespół, który szybciej zwinie się w ślimaka, nie rozrywając się przy tym. Po trzykrotnym "nawijaniu się" zespołów ustalicie zwycięzcę.

Żaby

Na boisku zaznaczamy w odległości 10-15 kroków od siebie linnie startu i mety. Harcerze dobierają się parami, stają na linii startu plecami do siebie i chwytają się pod łokcie. Na sygnał prowadzącego pary przysiadają i rytmicznie podskakują, starając się jak najszybciej dostać na metę. Wygrywa para, która najszybciej ukończy wyścig.

Kret

Podzielcie się na dwa zespoły o jednakowej liczbie zawodników. Każdy zespól ustawia się rzędem, a jego zawodnicy w rozkroku. Na sygnał rozpoczęcia gry pierwsi w rzędach zawodnicy szybko odwracają się i na czworaka biegną między nogami towarzyszy, po czym szybko ustawiają się w rozkroku na końcu swego rzędu. Za pierwszymi - natychmiast po ich przejściu - szybko zdążają inni zawodnicy. Zwycięża ten zespół, którego zawodnicy prędzej ukończyli bieg. Bieg możecie powtórzyć trzykrotnie i dopiero wówczas ustalić zwycięski zespół.

garść humoru

List z obozu: "Kochani rodzice! Czuję się bardzo dobrze. Wczoraj uczyliśmy się z chłopakami boksować. Szczoteczkę do zębów, kubek i pastę - jako niepotrzebne - wysyłam w paczce. Wasz syn - Mądrala.

*

Idą polem dwie myszki. Nagle przelatuje nad nimi nietoperz. Jedna myszka mówi do drugiej: - Jak dorosnę, też zostanę lotnikiem

*

- Powiedz mi, chłopcze, co nowego mieliście dzisiaj na lekcji fizyki?

- Pani mówiła, że różne rzeczy wydłużają się pod wpływem ciepła, a kurczą pod wpływem zimna.

- A mógłbyś mi podać jakieś przykłady?

- Na przykład ferie: w lecie - długie, zimą - krótkie!

Śpiewogranie

"Pieśni są bardzo ważnym czynnikiem w wychowaniu skautów i zacieśnieniem między nimi więzów braterstwa"

Andrzej Małkowski

Komendant

1. Na polanie dogasa ognisko,
cicho w lesie srebrzyste lśnią skry.
Gwiazdy gasną, poranek już blisko,
A ty śnisz tęczowe sny.

Ref: Wśród zygzaków złocistych płomieni,
co tak jasną dziś złocą twą twarz.
Jawią ci się twe twórcze marzenia,
Komendancie wodzu nasz.

2. Nikt ci nie dał złocistych zygzaków,
taki szary i prosty masz strój.
Choć bez srebra, bez szlifów i znaków,
Tyś nam wodzem na chwałę, na znój.

Ref: Będą kiedyś zygzaki w żar zaklęte
Co tak jasną dziś złocą twą twarz.
Będą mówić o Tobie legendę,
Komendancie, wodzu nasz.

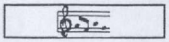

pwd. Waldemar Trendziuk HO.

Wieści ze środowisk

Szczecin

04.09. Związek Drużyn "Rój" w kaplicy p.w. św. Jana Bosco rozpoczął rok harcerski.

10.09. Drużyny przeprowadziły nabory do swoich drużyn.

16-18.09. Harcerze "Roju" pełnili służbę porządkową na Salezjańskich Mistrzostwach Polski, które miały miejsce wSzczecinie.

W tych dniach 8 SDH zorganizowała sobie biwak w Cedyni.

23-24.09. Instruktorzy Związku Drużyn wzięli udział w odprawie kadry instruktorskiej Chorągwi Północno-Zachodniej w Dankowie koło Barlinka, a harcerze z "ósemki" pojechali na grzyby do Białunia.

Łódź

21.09. 105 ŁDH spotkała się na pierwszej zbiórce powakacyjnej z nowym drużynowym kl.wyw.Piotrem Przyborskim.

25.09. Pod przewodnictwem ów Ryszarda Szczygielskiego spotkał się 2 KSH na swoim pierwszym spotkaniu, na którym ustalono program tegorocznej pracy.

27. 09. Przy ul. Wodnej 36 spotkała się grupa duszpastersko-modlitewna

archiwum harcerskie.pl

Wieści ze środowisk

(Ciąg dalszy ze s. 11)

środowiska łódzkiego.

Słupsk

25.09. Słupska "Piątka" Mszą św. rozpoczęła nowy rok harcerski.

Płock

10.09. 5 PDH spotkała się na biwaku w Parzeniu.

28.09. Wędrownicy zorganizowali nabór do drużyny.

Aleksandrów Kujawski

16 ADH przez cały miesiąc przygotowywała się do III Zlotu RP-M "Dęby", którego była gospodarzem. Ponad to:

09.09. Przy 16 ADH powstał nowy zastęp młodszoharcerski.

09-10.09. Ks. hm. Zbigniew Formella HR. wziął udział w Ogólnopolskiej Pielgrzymce na Jasną Górę.

18.09. Zastęp młodszoharcerski z pwd.Kazimierzem Chudzickim HO. udał się rowerami do Sanktuarium Maryjnego w Ostowąsie.

30.09. W Salezjańskim Liceum Ogólnokształcącym rozpoczął się III Zlot RP-M"Dęby"-Kujawska Jesień

Lutomiersk

16.09. W Lutomiersku odbyła się rada Hufca, na której ustalono szczegóły biegów na stopień: ćw. i wyw. oraz inne instrukcje dotyczące pracy rocznej.

23.09. Odbyło się spotkanie z rodzicami i Msza św.

Ciążeń

W 4 LDH organizuje się zastęp wędrowników złożony z harcerzy, którzy w tym roku ukończyli szkołę podstawową.

Campo Don Bosco

Biuletyn Salezjańskiego Ruchu Programowo-Metodycznego "Dęby" ZHR

Adres redakcji: ul. Chopina 24, 87-700 Aleksandrów Kujawski

Skład redakcji: pwd. Jan Balcerski ćw.(wieści), pwd. Bobert Chmaj HO. (fotografie) pwd. Kazimierz Chudzicki HO. (red. naczelny), ks. hm. Zbigniew Formella HR.(dział duszpasterski), hm. Tomasz Kościelny HR., pwd. Jarosław Łuczyński ćw., ćw. Radosław Malinowski, hm. Jan Wałaszewski HR. (grafika), pwd. Waldemar Trendziuk HO.(skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i poprawek.

archiwum harcerskie.pl